Dobry wieczór,

Czuję się zaszczycony przyznaniem mi nagrody Spirit of Jan Karski przez Jan Karski Educational Foundation. Z głębi serca dziękuję Davidowi Harrisowi, Prezesowi American Jewish Committe, za wręczenie mi nagrody w imieniu Fundacji. Chciałbym także podziękować Przewodniczącemu Rady Fundacji, Andrzejowi Rojkowi oraz pozostałym członkom Rady za ich przewodnictwo i niestrudzony wysiłek na rzecz promowania praw człowieka i tolerancji wobec wszystkich ludzi. Na koniec chciałbym także podziękować polskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych za pełnienie roli gospodarza tej uroczystości.

Jest mi ogromnie przykro, że z powodu trwającego właśnie posiedzenia Senatu, nie mogę być razem z Wami podczas tej ważnej uroczystości, ale chciałbym skorzystać z tej okazji i powiedzieć kilka słów o Janie Karskim, niezwykłym człowieku, który narażał własne życie, żeby poinformować świat o sytuacji w znajdującej się pod nazistowską okupacją Polsce podczas drugiej wojny światowej i walczył o zaprzestanie okrucieństwa wobec społeczności żydowskiej. Jego historia jest uosobieniem odwagi i nieugiętości, które są niezbędne do tego, aby dobro zwyciężyło zło. Jako członek Polskiego Państwa Podziemnego, jednej z pierwszych i najbardziej znaczących organizacji ruchu oporu w okupowanej przez hitlerowskie Niemcy Europie, został przemycony do warszawskiego getta i przedostał się do nazistowskiego obozu przejściowego, narażając swoje życie wielokrotnie, aby jako naoczny świadek móc przekazać raport o okrucieństwach, jakie tam miały miejsce. Był aresztowany i torturowany zarówno przez Sowietów jak i Nazistów podczas drugiej wojny światowej i cudem uniknął masakry katyńskiej. To właśnie za te bohaterskie czyny poparłem nominację Jana Karskiego do Prezydenckiego Medalu Wolności i jestem dumny, że razem z moimi kolegami z Senatu, uchwaliliśmy rezolucję upamiętniającą 100-ną rocznicę urodzin tego wielkiego człowieka, w kwietniu tego roku.

Niestety świadectwo Karskiego miało niewielki wpływ na losy toczącej się wojny, a jedną z największych światowych tragedii, jest to, że nie było więcej takich ludzi jak on. I chociaż jego starania nie doprowadziły do zmobilizowania interwencji Aliantów, kiedy to mogło jeszcze coś zmienić, nie wolno nam zapomnieć o jego historii. W zbyt wielu przypadkach świat nie zapobiegł masowym okrucieństwom. Historia Jana Karskiego przypomina nam o strasznych wydarzeniach, których nie powstrzymaliśmy oraz życiu ludzi, których nie ocaliliśmy. Niech jego dziedzictwo skłoni nas do tego byśmy trwali przy naszej moralnej odpowiedzialności i żebyśmy mogli stanowczo powiedzieć: „nigdy więcej”. Niech w obliczu uprzedzeń i niepowodzeń będzie ona dla nas wszystkich inspiracją do działania w duchu uczciwości i do nieustającego przeciwstawiania się niesprawiedliwości i tyranii.

Przyjaciele! Dzisiaj to przesłanie jest bardziej aktualne niż kiedykolwiek. Rosja dokonała inwazji i rozbioru suwerennego państwa w samym centrum Europy, stwarzając zagrożenie dla międzynarodowego, pokojowego sytemu, który stworzyliśmy razem z europejskimi sprzymierzeńcami po zakończeniu II Wojny Światowej. W Syrii, reżim Bashara al-Assada kontynuuje brutalne ataki na własnych obywateli. Podczas gdy tysiące niewinnych mężczyzn, kobiet i dzieci są mordowane każdego dnia, ISIS stworzyło świątynię terroryzmu znacznie większą i bogatszą od Al-Ka’idy, a ich przywódcy już wyrazili ambicje ataku na Stany Zjednoczone. Iran nadal rozwija produkcję broni nuklearnej i możliwości pocisków, które bezpośrednio zagrażają naszemu państwu. Grupy terrorystyczne lojalne w stosunku do Iranu rozmnażają się w tamtym rejonie, stanowiąc zagrożeni dla naszych sojuszników – to jest cena jaką płacimy za milczenie i obojętność, kiedy zdecydowane działanie mogłoby przynieść rezultaty.

Horror poprzedniego stulecia mógł się rozprzestrzenić, bo dobrzy ludzie w zbyt wielu przypadkach nie stanęli w obronie własnych wartości i nie zdawali sobie sprawy co cierpienie innych ludzi mogło oznaczać dla nich. Byłby to ogromny wstyd dla nas wszystkich gdybyśmy pozwolili na to, żeby historia powtórzyła się i gdybyśmy nie spełnili naszego obowiązku poparcia odważnych ludzi na całym świecie, którzy walczą i giną w obronie norm prawnych i praw człowieka. To jest lekcja jaką powinniśmy wyciągnąć z dzieła Karskiego. Jeżeli Europejczycy i Amerykanie oraz cywilizowany świat jej sobie nie przyswoją i nie pomogą tym, którzy tego najbardziej potrzebują, otworzymy kolejną mroczną kartę historii. Musimy sobie zapamiętać, że szerzenie wolności, demokracji i dobrobytu czyni nasz świat bardziej sprawiedliwym, ale także bardziej bezpiecznym. Musimy zawsze być gotowi bronić tych, którzy reprezentują wspólne wartości. Nie tylko dlatego, że jest to słuszna droga, ale dlatego że wpływ na kształtowanie warunków bytu na świecie, który przekłada się na pokój i wolność obywateli, leży w naszym wspólnym interesie.

Chciałbym zatem wyrazić uznanie dla wspaniałych dokonań Jana Karskiego. Gratuluję fundacji, która kultywuje jego nieprzemijającą spuściznę, tutaj w Ameryce, w Polsce i na całym świecie. Dziękuję za przyznanie mi Waszego największego zaszczytu. Życzę Wam, aby Wasza działalność rozwijała się owocnie w następnych latach. Dziękuję! Z Bogiem!